

Zebrane w niniejszej publikacji artykuły i przyczynki niewątpliwie przyczynią się do lepszego poznania historii archiwów warszawskich i ludzi z nimi związanych. Opracowanie to może służyć jako materiał pomocniczy dla studentów archiwistyki oraz jako źródło informacji dla osób zainteresowanych historią archiwistyki polskiej i dziejami archiwów warszawskich w szczególności. Publikacja zawiera ponadto 24 czarno-białe ilustracje, streszczenia referatów w języku angielskim oraz indeks osób.

Inicjatywa archiwów i archiwistów warszawskich przedstawienia w formie zbioru studiów działalności tychże instytucji jest ze wszech miar godna naśladowania. Należy mieć nadzieję, że w niedługim czasie ukażą się podobne publikacje przedstawiające wkład archiwistów krakowskich, łódzkich czy poznańskich w rozwój archiwistyki polskiej.

Jarosław Matysiak (Poznań)

Sławomir Zabraniak, *Stan duchowieństwa a religijność w archidiakonatach: kaliskim, uniejowskim i wieluńskim (1660-1763)*, Rzeszów 2012, ss. 405.

Temat podjęty przez autora jest typowo problemowy, tzn. bierze pod uwagę dwa zjawiska blisko ze sobą powiązane, ale wymagające odrębnego potraktowania metodologicznego i materiałowego. Na czoło wysuwa charakterystykę duchowieństwa na obszarze trzech archidiakonatów, stanowiących geograficznie zwarte terytorium, zatem istniała tu możliwość zastosowania jednolitych kryteriów ocen. Drugie zjawisko omawiane w książce to religijność. Wprawdzie brakuje w tytule konkretnego jej odniesienia, ale, jak zresztą potwierdza to treść dzieła, chodzi o społeczność objętą opieką duszpasterską. Zatem te dwa elementy: stan duchowieństwa i religijność wiernych, mają wzajemne powiązania i prześledzenie ich jest istotnym problemem badawczym.

Stulecie na przełomie XVII i XVIII w. – taki okres stanowi przedział chronologiczny monografii – jest bardzo bogate w wydarzenia i nosi na sobie piętno przeobrażeń politycznych i społecznych w Rzeczypospolitej, występujących po najeździe szwedzkim i u schyłku polskich dynastii narodowych oraz w epoce saskiej. Wprawdzie nie polityczne stosunki determinowały zjawiska badane przez autora, ale zarówno duchowieństwo owych czasów, jak i ogół wiernych podlegali skutkom społecznym, jakie generowało ówczesne społeczeństwo, o ile o takowym można mówić przy ówczesnym rozwarstwieniu i sytuacji prawnej mieszkańców Polski. Trzeba by raczej mówić o stanach, biorąc pod uwagę zróżnicowanie prawne i obyczajowe je dzielące. Każdy z tych stanów objęty był pieczęcią duszpasterską, choć w innym wymiarze i w zróżni-

cowany sposób. Miało to zresztą związek nie tylko z pochodzeniem, ale także ze statusem materialnym i kulturalnym. Od tego zależały potrzeby duchowe zaspokajane przez Kościół i zdolność recepcji tej jego troski. Zróżnicowanie stanowe było w owym czasie fundamentem życia publicznego i Kościół musiał się z tym liczyć, choć w rozumieniu teologicznym wszyscy byli sobie równi. Inny problem, ważny dla uchwycenia pewnej mobilności w obszarze owej stanowości, to możliwość awansu społecznego, w szczególności sposób obecna na płaszczyźnie kościelnej.

Autor miał więc dość skomplikowane zadanie uchwycenia procesów społecznych funkcjonujących w omawianej epoce. Dopiero na ich podłożu możliwe było dociekanie poświęcone zarówno samym duchownym, jak i owocom ich działalności, dającym o sobie znać w postaci religijności w całym bogactwie jej przejawów.

Książka traktuje o trzech archidiakonatach usytuowanych niemalże w samym środku ówczesnej Polski, choć z wyraźnym przesunięciem ku zachodnim jej krańcom. Fakt ten o tyle ułatwiał autorowi badania nad duchowieństwem i religijnością, że obejmowały one jednorodną ludność, ale – jak już zaznaczono – podzieloną stanowo. Materiał zasadniczy pochodzi z szesnastu archiwów kościelnych i państwowych. Nie to wszakże jest miarą złożoności kwerendy. Istotna jest tu rozległość zawartości badanych archiwaliów, a konkretnie wydobywanie z objętościowo bogatych foliałów treści ułamkowych, incydentalnych, składających się dopiero w zwarte fakty i wydarzenia. Niemalą wartość miały też źródła drukowane, aczkolwiek bez porównania uboższe aniżeli akta wizytacyjne, księgi instytucji kościelnych i państwowych, nie wykluczając akt procesowych. Autor na dwudziestu stronach zgromadził obszerny wykaz literatury, nie przedmiotu, bo ta jest dość uboga, ale obrazującej epokę. I to bez wątplenia jest zyskiem dla czytelnika. Najważniejsza jest jednak obecność tak źródeł, jak i literatury w odnośnikach. Bogaty aparat naukowy przedłuża niejako narrację, informując o ważnych niekiedy szczegółach nie mieszczących się w tekście głównym, zwłaszcza w ujęciach syntetycznych nie wymagających aż tak dokładnej ilustracji. Odnośniki dają zatem dodatkowy materiał erudycyjny, nie zawsze bezwzględnie konieczny dla całości kreślonego obrazu.

W oparciu o źródła całkowicie zaspakajające wymogi podjętej tematyki powstała praca złożona z czterech rozdziałów. W pierwszym przedstawiono strukturę terytorialną, organizacyjną i demograficzną obszaru objętego badaniami. Szczególnie interesujące są zestawienia ludności poszczególnych dekanatów pod względem – jak zauważa autor – wyznaniowym i etnicznym. Materiał tu przedstawiony (s. 97-123) zawiera sporo konkretnych danych, ale tabele, w jakich jest ujęty, nie zawsze są w pełni czytelne, poza tym kryterium etniczne jest tu mniej widoczne, natomiast wyraźniej występuje stanowe. Pod względem etnicznym wyróżnieni są właściwie tylko Żydzi. Otwarte pozostaje pytanie, na ile różnowiercy identyfikowali się z inną narodowością aniże-

li polska. Duchowieństwu poświęcił autor liczący niemal sto stron rozdział II, najobszerniejszy w całej dysertacji. Kryteria zastosował ogólnie w takich badaniach przyjęte, a więc: formację kapłańską, politykę kadrową władz kościelnych oraz intelektualno-moralną kondycję duchowieństwa. Sprawę formacji potraktował autor ze szczególną starannością, co w przypadku obranej tematyki ma swoją wagę. Śledząc proces dojrzewania przyszłych duszpastarzy, nabiera się jednak chęci zajrzenia do środowisk ich proveniencji. Można by tu ewentualnie liczyć na analizę społeczną i stanową, co się w pewnej mierze pokrywa, choć niezupełnie. Zrozumiałe, że ks. Zabraniak mógł się natknąć jedynie na lakoniczne wzmianki w aktach seminaryjnych, wskazujące na pochodzenie alumnów. W czasach, o których pisze autor, nie od rzeczy byłoby też pytanie o pochodzenie terytorialne, gdyż zasada naboru kandydatów z diecezji raczej nie była powszechnie stosowana. Zaznaczyć należy, że problem podniesiony w pracy – a więc zestawienie poziomu religijności z jakością duchowieństwa – nie wymagał aż tak wnikliwego zagłębiania się w analizę socjologiczną, ale dla określenia kondycji poszczególnych stanów miałyby to niebagatelne znaczenie.

W rozdziale III zanalizowano środki budzenia religijności. Proste sprowadzenie ich do zwyczajnej i nadzwyczajnej aktywności duszpasterskiej nie oddawałoby istoty ustaleń dokonanych w pracy. Jej autor bowiem stara się sięgać do szerszego zaplecza tej działalności, szukając go także w zapotrzebowaniach społecznych i religijnych, szczególnie złożonych w czasach napiętnowanych klęskami, zwłaszcza skutkami wojen, kruszejącą kondycją Rzeczypospolitej i występującym w życiu publicznym przewartościowaniem, przede wszystkim w dziedzinie moralności. Próba odpowiedzi na pytanie, na ile zjawiska te szkodziły kształtowaniu postaw religijnych, a na ile stymulowały ich renesans lub intensyfikację, ma kluczowe znaczenie dla ustaleń zawartych w tej pracy. Autor nie tai, iż pula informacji na ten temat zwartych w źródłach jest ograniczona, fragmentaryczna i pozwalająca częściej na ocenę religijności w świetle popełnianych deliktów aniżeli zauważalnych cnót. Trudno uchwytna jest też różnica w zaangażowaniu religijnym i odpowiadających mu postawach u szlachty i stanów niższych. O zwartym społeczeństwie przecież mówić nie można, a jeśli pojęcie takie w pracy występuje, to w rozumieniu pewnego uogólnienia, a nie w znaczeniu odpowiadającym dzisiejszej jego definicji. Jednakże w sumie obraz religijności kreślony w rozprawie jest wyraźnie rysującym się *novum* w tego typu badaniach. Autor unika stereotypów, co nie ułatwia mu formułowania jednoznacznych stwierdzeń. W tym rozdziale starania Kościoła o kształt życia religijnego wiernych są przedstawione czytelnie, na ile oczywiście źródła odkrywają wszystkie środki, jakimi Kościół wówczas dysponował, oraz wolę i stopień ich zastosowania. Oryginalny i wieńczący osiągnięcia podjętych badań jest rozdział IV, symbolicznie zatytułowany: *Blaski i cienie życia religijnego*. Ukazuje w nim autor owo życie nie od strony agend kościelnych, ale niejako na podstawie obserwacji odbiorców

duszpasterstwa. To trudny do śledzenia przedmiot i nie zawsze pozwalający się zamknąć w granicach powinności wiernych. W recenzowanej książce potraktowano go jako inicjatywy wiernych zwyczajowe lub spontaniczne, rodzące się na kanwie działalności Kościoła. To właśnie umożliwiło dokonanie ocen krytycznych, będących pewnego rodzaju podsumowaniem w postaci wniosków wysnutych na bazie ustaleń całej pracy.

Książka tu omawiana analizuje wysiłek pastoralny Kościoła, ale nie od strony normatywnej, lecz na podstawie materiału faktograficznego. Autor zastanawia się nie tyle nad powinnościami Kościoła, duszpasterzy i wiernych, ile nad ich realizacją. Opracowania tego typu wymagają wszechstronnej kwerendy i specjalnego kwestionariusza wnikającego w głąb inicjatyw kościelnych i podobnie traktujących ich recepcję. Z tak postawionego celu wywiązał się autor w sposób w pełni zadowalający.

Cel badawczy mieści się w tematyce religijnej, której podporządkowane są inne wątki dzieła. Ale nie można przeoczyć faktu, że autor zajmuje się zarówno duchowieństwem, jak i wiernymi jako ugrupowaniami społecznymi. Religijność przybiera w jego analizie nader często postać spoiwa grupowego, w którym zwyczaj, obyczaj, ideologia w tamtejszym rozumieniu kształtują postawy nie tylko czysto religijne, ale także społeczne. Właściwie jednych od drugich nie sposób hermetycznie oddzielić. W sumie więc rezultat podjętych badań jest wielowątkowy i, można powiedzieć, w znacznej mierze interdyscyplinarny. To czyni książkę ciekawą lekturą. Nawet jeśli niejedno pozostaje w niej niedopowiedziane z racji jednoznacznych przekazów źródłowych, to całość pobudza do refleksji i pomaga w formułowaniu kolejnych pytań badawczych.

Zygmunt Zieliński (Chełm)

Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa 2013, ss. 282.

O radości pisano wiele, od czasów antycznych jest ona bohaterką literatury, filozofia czyni ją jednym z najważniejszych swych tematów, udziela wskazówek, jak żyć, by zaznać szczęścia. Często utożsamia się ją z sensem ludzkiej egzystencji. Czy słusznie? Trudno stwierdzić jednoznacznie, gdyż jej definicji jest wiele, wiele twarzy odsłania przed tymi, którzy jej doświadczają, często towarzyszy cierpieniu. Ową różnorodność aspektów radości rozpoznali twórcy książki pokonferencyjnej pod redakcją Pawła Klinta, Marty Markus i Kamili Szymańskiej. Dlatego w każdym artykule tomu temat wskazany